

Górnik Bytom: Klub, który pisze historię polskiego tenisa

admin · 23 października, 2020



Można się zastanawiać czy 70 lat istnienia to dla klubu sportowego dużo, czy mało? Patrząc na liczbę wybitnych tenisistek i tenisistów, trenerów i działaczy, którzy wywodzą się z Górnika Bytom, nie ma żadnych wątpliwości – to jedna z najbardziej zasłużonych sekcji w Polsce. Sukcesy, energia i zaangażowanie osób związanych z Górnikiem mogłyby z powodzeniem zapisać karty historii wielu klubów, nawet tych ze 100-letnim rodowodem.

– Górnik Bytom to po części także mój klub, w którym spędziłem kilka ważnych lat życia. Mam tu przyjaciół i kolegów – podkreśla Mirosław Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego. – Wychowało się tu wielu medalistów mistrzostw Polski, niektórzy reprezentowali nasz kraj w Pucharze Federacji i Pucharze Davisa. Były wzloty i trudniejsze lata. Przez czas transformacji klub przeprowadził nieżyjący już, niestety, Jacek Widawski, a obecnie wiele dobrych pomysłów wnosi dyrektor Dariusz Łukaszewski i Marek Krypner, prezes klubu od 2019 roku, a wcześniej przez lata wiceprezes ds. organizacyjnych.

Prezes Skrzypczyński dodaje, że największy kapitał Górnika Bytom to przede wszystkim ludzie, którzy z klubem związani są od lat bez względu na sytuację. To dzięki nim w trudnym okresie klub nie popadł w otchłań, a obecnie jest na fali wznoszącej, patrząc zarówno pod kątem sportowym, jak i modernizacji obiektów. I co równie ważne, ma szczęście do samorządowców i polityków, którzy go wspierają.



– Nie sposób wymienić wszystkie osiągnięcia jakie przez te 70 lat odniósł Górnik Bytom. Wasze sukcesy, to również sukcesy naszego miasta, z których wszyscy jesteśmy dumni – mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia podczas jubileuszowej gali, która odbyła się pod koniec lutego tego roku w Teatrze Tańca i Ruchu Rozbrak.

Pionierzy tenisa w Bytomiu

Historia jednego z najlepszych w Polsce klubów tenisowych rozpoczęła się po drugiej wojnie światowej. Wówczas entuzjaści białego sportu w parku miejskim, znajdującym się blisko centrum, przejęli istniejące, lecz będące w złym stanie korty tenisowe, przywracając je po kilku latach do życia. Tak rozpoczął swoją działalność w 1950 roku klub KS Górnik Bytom, a sekcja tenisa wkrótce miała stać się jedną z dominujących w Polsce.

Wśród pierwszych założycieli Górnika byli: Antoni Chmieleński, Antoni Bentkowski, Tadeusz Maliszewski, Marian Ogniewski i Władysław Jezierski. W 1957 prezesem został Wacław Hubicki, który był wielkim entuzjastą tenisa i dzięki jego inicjatywie i możliwościom klub zaczął rozwijać się bardzo dynamicznie. Liczba zawodników w sekcji przekroczyła 120 osób. Głównym trenerem został Antoni Bentkowski.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE



Od 1973 roku funkcję prezesa klubu powierzono Stefanowi Limanowskiemu, którego staraniem nadbudowano pawilon klubowy oraz wybudowano 5 nowych kortów. W latach 1983-1989 nastąpił dalszy znaczący rozwój klubu, co było zasługą Kopalni Węgla Kamiennego Bytom Bobrek z ówczesnym dyrektorem Andrzejem Naczyńskim. Powstało wówczas 7 nowych kortów oraz hala pneumatyczna. Drużyna tenisowa uzyskała awans do pierwszej ligi, zdobywając dwukrotnie tytuł Drużynowego Mistrza Polski 1986 i 1987 roku.

Trudne lata transformacji

– W okresie transformacji na początku lat 90. nie było żadnego wsparcia. Górnik stał się stowarzyszeniem samodzielnym, samofinansującym się. To był trudny czas. Zostały wybrane nowe władze, a funkcję prezesa klubu objął Janusz Borek. Klub rozpoczął także organizację prestiżowych imprez o randze międzynarodowej, takich jak turniej tenisistek zawodowych Spring Bowl oraz trzykrotnie zawody z cyklu o Puchar Davisa – mówi Dariusz Łukaszewski, dyrektor klubu i zarazem wiceprezes PZT.

Lepsze czasy nadeszły w momencie powrotu koniunktury na węgiel. Polskie górnictwo stanęło na nogi, a przez to także duża grupa klubów sportowych. Dzięki firmie Carbo-koks i jej ówczesnemu prezesowi Stanisławowi Churasowi udało się sfinansować wiele tenisowych przedsięwzięć: wpierw drużyna mężczyzn, a potem też i kobiet wróciły do walki o medale imprez rangi mistrzostw kraju.

Również słowa uznania należą się firmie ZRE Katowice i jej prezesowi Jerzemu Kurzakowi, dzięki któremu m.in. zorganizowano challengery, a potem turnieje rangi futures na kortach Górnika.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 YONEX



Klub rozbudowywał też swoją infrastrukturę. Ostatnie inwestycje miały miejsce na przełomie 2017-2018, kiedy to powstała nowoczesna czterokortowa hala z profesjonalną nawierzchnią hard. Z kolei w tym roku remontowany jest kort centralny, a dobudowywane będą trzy korty w miejscu po hali pneumatycznej.

Historie ludzi, historią klubu

Z Górnikiem Bytom związanych jest mnóstwo interesujących opowieści dotyczących poszczególnych ludzi, bo to właśnie ludzie tworzą historię śląskiego klubu.

Jedną z takich osób jest Dariusz Łukaszewski, obecny dyrektor klubu, który sam o sobie mówi: „z krwi i kości jestem Górnikiem z Bytomia”. Jak wielu młodych ludzi, o grze w tenisa zaczął marzyć w latach 70., kiedy na światowych arenach triumfy święcił Wojciech Fibak. Dyrektor Łukaszewski nie ukrywa, że nie był wybitnym tenisistą, ale pokochał tę dyscyplinę i zrealizował się w niej jako trener, a przede wszystkim jako działacz i organizator.



- Mówiąc o mojej grze zawodniczej nie sposób nie wspomnieć o turnieju mistrzowskim seniorów w 1986 roku. W eliminacjach pokonałem niespodziewanie aktualnego wówczas mistrza Polski juniorów Lecha Sidora. Była to bardzo duża niespodzianka, a dziennikarze pisali i pytali „jak mało znany tenisista mógł pokonać mistrza Polski juniorów?”. Od tego momentu przez kawał czasu przyłgnęło do mnie określenie „mało znany” – śmieje się Dariusz Łukaszewski. I wspomina, jak dalej potoczyły się jego tenisowe losy: w 1989 roku zdobył jeszcze z drużyną srebrny medal MP, mimo to przestał myśleć o karierze zawodniczej i skoncentrował się na tym, aby zostać dobrym instruktorem, a później trenerem.

- Początek lat 90. to exodus za granicę wielu trenerów tenisa, którzy po otwarciu granic wyjechali głównie do Niemiec. Stworzyła się luka, którą mogli wypełnić młodzi szkoleniowcy. Skorzystałem z tego. Pod moje skrzydła trafiło wielu zdolnych graczy, w tym m.in. Marek Sobel, Michał Piękoś, Katarzyna Mościńska oraz Ewelina Augustyniak, Wszyscy zdobywali medale MP – wylicza Dariusz Łukaszewski i zaraz dodaje, że kolejne etapy w jego działalności związane były już byciem działaczem, menedżerem, organizatorem. W 2003 trafił do zarządu Górnika Bytom, był następnie został wiceprezesem klubu i od 2012 szefem Śląskiego Związku Tenisowego. Obecnie sprawuje funkcję dyrektora klubu i jest wiceprezesem Polskiego Związku Tenisowego.

Łukasz Kuboszek, wybrany trenerem 70-lecia, pierwsze tenisowe kroki stawiał w wieku siedmiu lat, oczywiście na kortach Górnika przy Tarnogórskiej.

- Mam 42 lata, rachunek jest więc prosty: z klubem z Bytomia jestem związany od 35 lat – mówi z uśmiechem trener Kuboszek. - Naturalnie, zaczynałem od najmłodszych kategorii wiekowych. W latach 80. trafiłem pod skrzydła profesjonalistów. Trenerzy tenisa Wojciech Radomski i zmarły niedawno w USA Stanisław Piankowski, podobnie zresztą jak zajmujący się przygotowaniem motorycznym Zygmunt Ćwiakała, byli znakomitymi fachowcami. Jako ucznia klas pierwszych duma mnie rozpierała, bo z grona 2 tysięcy uczniów wybrano do dalszego szkolenia 80 dzieciaków, a w tej grupie byłem też ja.

Łukasz Kuboszek zaznacza, że cieszy się z wyróżnienia, bo na kortach Górnika pracowało wielu wybitnych szkoleniowców, ale ta nagroda to przede wszystkim zachęta do dalszej pracy. - Nie ma mowy o dreptaniu w miejscu. Chcemy być klubem, który ma silną pozycję nie tylko w Polsce, ale jest też rozpoznawalny na arenie

międzynarodowej – podkreśla trener 70-lecia.



KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

RAMKA NUMER 1

Nagrody główne z okazji 70-lecia Górnika Bytom:

- najlepsza zawodniczka klubu – Katarzyna Teodorowicz, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie, medalista mistrzostw Europy.
- najlepszy zawodnik klubu – Grzegorz Panfil, finalista Pucharu Hopmana, zwycięzca wielu międzynarodowych turniejów i medalista mistrzostw Europy oraz triumfator juniorskiego Australian Open w 2006 roku (wraz z Błażem Koniuszem).
- Edward Oziemkiewicz – wieloletni działacz, był blisko sukcesów lat 80. klubu Górnik Bytom.
- Andrzej Naczyński, honorowy prezes klubu, wielki miłośnik tenisa.
- Jacek Widawski – nieżyjący już, wieloletni zawodnik, trener, działacz klubu.
- Dariusz Łukaszewski – zawodnik, trener-amator, obecnie działający w Polskim Związku Tenisowym, dyrektor klubu.
- Łukasz Kuboszek – trener 70-lecia, z wielkimi sukcesami.

Nagrodę dla prezesa 70-lecia przyznano nieżyjącemu **Januszowi Borkowi**. Był prezesem Górnika w latach 1990-2011 i z powodzeniem przeprowadził klub przez trudne czasy.

RAMKA NUMER 2

Tenisistki i tenisiści Górnika Bytom reprezentowali Polskę na Igrzyskach Olimpijskich oraz byli powoływani do reprezentacji Polski. Wśród nich byli m. in.: Renata Skrzypczyńska, Paula Kania, Sandra Zaniewska, Ewelina Augustyniak, Katarzyna Teodorowicz, Waldemar Rogowski, Bogdan Hrones, Maciej Przybylski, Marek Kaczyński, Michał Piękoś, Mateusz Kowalczyk, Błażej Koniusz, Wojciech Marek, Mikołaj Lorens, Mateusz Szmigiel, Bartłomiej Dąbrowski, Igor Bujdo, Grzegorz Panfil.

Ostatnie sukcesy na kortach międzynarodowych Mikołaja Lorensa w Australian Open 2019 juniorów, Wojciecha Marka, Magdaleny Fręch, Magdy Hędrzak, Rozalii Gruszczyńskiej, Macieja Ziombra czy Jana Kopcika, a także uznanie Górnika Bytom za najlepszy klub tenisowy w 2019 roku są świetnym prognostykiem na kolejne lata bytomskiego tenisa.

W ostatnich trzech dekadach klub do dwóch tytułów Drużynowych Mistrzów Polski z lat 80. dołożył kolejne złote medale:

- Kobiety – 1998, 2013, 2015, 2016, 2017, 2018
- Mężczyźni – 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2016, 2017
- Dodatkowo 25 tytułów w kategoriach młodzieżowych.

Fot. Górnik Bytom



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/gornik-bytom-klub-ktory-pisze-historie-polskiego-tenisa/>